



ROK WIARY ²⁰¹²/₂₀₁₃

www.katedraplock.pl

nasza katedra

NR 24(45) 18 listopada 2012 r.

BIULETYN INFORMACYJNY PARAFII PW. ŚW ZYGMUNTA PRZY BAZYLICE KATEDRALNEJ PW. WNIĘBOWZIĘCIA NMP W PŁOCKU
ul. Mostowa 2, 09-402 Płock; Tel: 24/262-34-35; kancelaria@katedraplock.pl; Bank Pekao S.A. 55124031741111000028905701

CZYTAJ – ROZWAŻAJ – MÓDL SIĘ – ŻYJ SŁOWEM BOŻYM
XXXIII Niedziela Zwykła – Mk 13, 24-32

Jezus powiedział do swoich uczniów: "W owe dni, po wielkim ucisku słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi aż do szczytu nieba. A od drzewa figowego uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest, we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec".

W życiu każdego z nas toczy się duchowa walka. Chodzi w niej o stopień naszego zaufania do Jezusa, do Jego Prawdy. Święta Faustyna zapisała w Dzienniczku: „domem moim jest niebo; ale nim pójdziemy do ojczyzny, musimy spełnić wolę Bożą na ziemi, to jest muszą się w nas dokonać próby i walki” (Dz 897). Przyjście dnia Pańskiego poprzedzi szczególna walka – w życiu osobistym i społecznym. Prorok Daniel nazywa ją wielkim uciskiem. Okres ten będzie czasem intensywnej opieki Michała Archanioła nad ludem Boga. W tym czasie zbawieni będą ci, którzy zapisani są w księdze życia. Perspektywa wiecznych losów ludzi jest jednak szersza. Jedni zmartwychwstaną do wiecznego życia, drudzy ku wiecznej odrazie. *Tertium non datur*. Tej eschatologicznej zasady wyłączonego środka Daniel bliżej nie precyzuje. Zauważa tylko, że „mądrzy i ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, będą świecić jak gwiazdy, na zawsze”. Ten sam dychotomiczny podział występuje w opisie przyjścia Jezusa na sąd nad światem (Mt 25,31–46). Obaj, Daniel i Jezus, jako pierwszych wymieniają błogosławionych mających wejść do domu Ojca, dopiero w drugiej kolejności tych, którzy mają udział w wiecznej hańbie. To nie dziwi.

Chrystus pragnie zbawienia ludzi. List do Hebrajczyków mówi o tym w słowach: „jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni”. Uświęcanie nie dokonuje się jednak zaocznie. Człowiek, mając wolną wolę, może odrzucić dar odkupienia. Inaczej jednak radzi Psalmista: „Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem, to On mój los zabezpiecza. Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy”. Wyraża także nadzieję: „Ty ścieżkę życia mi ukażesz, pełnię Twojej radości i wieczną rozkosz po Twojej prawicy”. Sam Jezus wskazuje drogę do osiągnięcia tego celu. Wzywa do mądrości i wytrwałej czujności. Jest to zaproszenie do pielęgnacji dobrego sumienia. Oczekuje ufności, a nie strachu! Przychodzą mi na myśl słowa Jezusa wypowiedziane do św. Faustyny: „Prędzej niebo i ziemia obróciłyby się w nicość, aniżeli by duszę ufającą nie ogarnęło miłosierdzie moje” (Dz 1777). Jezus jest niebem dla tych, którzy Mu ufają, życiem ich dusz.

o. Stanisław Przepierski OP

**INTENCJE MSZALNE
19-25 listopada 2012 r.**

PONIEDZ 19.11.	900	† Jadwiga Kurek
	1800	† Mirosława Lendzińska – 23 rocz. śm.
	1800	† Eugeniusz Woroniecki (1 rocz. śm.) i Józefa i Antoni Woronieccy oraz za Annę i Wacławę Szymczak
	1800	† Dariusz Cichocki – 8 greg.
WTOREK 20.11.	900	O Boże Błogosławieństwo dla Adriana i Katarzyny
	900	† Stefania Zielińska, oraz za braci Ryszarda i Witolda Zielińskich
	1800	† Jadwiga Kowalska
	1800	† Dariusz Cichocki – 9 greg.
ŚRODA 21.11.	900	† Anna Zychowicz
	1800	† Janusz Szarozzyk (imieninowa)
	1800	† Dariusz Cichocki – 10 greg.
CZW. 22.11.	900	† Jan Michalski
	1800	† Dariusz Cichocki – 11 greg.
PIĄTEK 23.11.	900	† Dariusz Cichocki – 12 greg.
	900	† Krystyna Maślankowska
	1800	† Jan Olejniczak (8 rocz. śm.)
	1800	† Zbigniew Lewandowski
SOBOTA 24.11.	900	† Katarzyna Karoń
	1800	O Boże Błogosławieństwo dla Aldony i Stanisława w 25 rocznicę ślubu
	1800	† Dariusz Cichocki – 13 greg.
	1800	† Franciszek Szuliński – 10 rocz. śm.
NIEDZIELA 25.11.	800	† Janina Żurawska
	1000	O królowanie Jezusa i Maryi w sercach ludzkich
	1000	Za Nowożeńców - 2012 r.
	1130	† R-ce Andrzej i Irena Ludwikowscy oraz za brata Lecha w kolejną rocznicę śmierci
	1300	Za parafian
	1800	† Dariusz Cichocki – 13 greg.
	1800	Dziękczynna za zdany egzamin Jakuba

STOPKA REDAKCYJNA

Biuletyn redaguje ks. Dariusz Nowotka,
kl. Krzysztof Stawicki oraz Jakub Szczepański
przy współpracy ks. kan. Marka Zawadzkiego i s. Hiacynty
Nakład: 400 egz.; Ofiara dobrowolna na pokrycie kosztu druku
Kontakt: biuletyn@katedraplock.pl

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Składamy serdeczne Bóg zapłać za dzisiejsze ofiary składane na tacę, które w całości przeznaczone są na potrzeby kapitalnego remontu naszej Katedry i rekonstrukcji organów katedralnych. Prosimy o wsparcie modlitewne tego wielkiego dzieła, przed którym stoimy.

2. Dziś po Mszy św. o godz. 18 zapraszamy kandydatów do bierzmowania na spotkanie formacyjne. Spotkanie poprowadzi egzorcysta, ks. Jarosław Mokrzanowski.

3. 22 listopada przypada wspomnienie św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej i muzyków. Polecamy patronce tego dnia inicjatywę rekonstrukcji organów katedralnych.

4. 23 listopada o godz. 19.00 zostanie w Katedrze odprawiona Msza Święta żałobna w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego, czyli tzw. rycie trydenckim. Mszę będzie sprawował ks. infułat Aleksander Pasternakiewicz.

5. W najbliższy piątek, 23 listopada mija 31 lat od zamontowania w naszej Katedrze kopii romańskich „Drzwi Płockich”. Nasze Drzwi są symbolem Roku Wiary w Diecezji Płockiej.

6. Akcja Katolicka Diecezji Płockiej zaprasza na sympozjum pod hasłem „Miejsce i rola rodziny przełomu wieków”. Odbędzie się ono w najbliższą sobotę, 24 listopada. Rozpocznie się o godz. 10:00 Mszą św. w naszej Katedrze pod przewodnictwem Biskupa Płockiego Piotra Libery. Po Mszy św., o godz. 11.15 w Opactwie Pobenedyktyńskim rozpocznie się sesja. Szczegółowy program sympozjum dostępny na stronie internetowej naszej parafii.

7. Zapraszamy wszystkich na koncert Haliny Frąckowiak, który odbędzie się w naszej Katedrze w najbliższą sobotę, 24 listopada o godz. 19:00. Koncert zakończy trwające cały dzień sympozjum Akcji Katolickiej.

8. W przyszłą niedzielę, 25 listopada wraz z całym Kościołem będziemy obchodzili uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Będzie to ostatnia niedziela roku liturgicznego. Za dwa tygodnie rozpoczynamy już Adwent.

9. Zachęcamy do pozostawiania podziękowań i prośb w specjalnych klęcznikach przy ołtarzach Matki Bożej Mazowieckiej i bł. Jana Pawła II. Zachęcamy też do adorowania relikwii bł. Jana Pawła II, które są na stałe wystawione w naszej Katedrze.

W piątek, 23 listopada minie dokładnie 31 lat, od kiedy u wejścia do Katedry zamontowano kopię Drzwi Płockich.

Polskie autorytety wielokrotnie postulowały wykupienie przez rząd polski oryginału Drzwi Płockich z rąk rosyjskich. Sprawy tej nie załatwiono – jak wiemy – do dzisiaj. Dziś posiadamy jedynie kopię.

Historia wykonania kopii drzwi sięga 1962 r., kiedy to prof. Aleksander Gieysztor wniosł o wykonanie z brązu kopii sławnych podwoi. Brak zainteresowania władz państwowych tym tematem spowodował, że dopiero jesienią 1971 r. Pracownia Konserwacji Zabytków ze Szczecina wykonała matrycę z oryginału w Nowogrodzie Wielkim. Stało się to za przyczyną starania Prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego dra Jakuba Chojnackiego (na zdjęciu poniżej), pośrednictwa polskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki, oraz Ambasady Polskiej w Moskwie. Posiadając matrycę, ok. 1973 roku wykonano odlew z żywicy epoksydowej. W końcu lat siedemdziesiątych władze Płocka postanowiły o wykonaniu kopii odlanej w brązie, która na stałe zostanie zawieszona w Katedrze. Poszczególne płyty odlewano i cyzelowano przez prawie trzy lata.



Po ponad pięciu wiekach, ważąca ponad 2 tony kopia Drzwi Płockich została zawieszona w wejściu do katedry dnia 23 listopada 1981 roku. Uroczyste przekazanie i poświęcenie jej przez Prymasa Polski, Kardynała Józefa Glempa nastąpiło w dniu 28 II 1982 roku, wobec wielu biskupów, duchowieństwa, władz i ogromnych rzesz mieszkańców Mazowsza.

Ks. Łukasz Chruściel

Miłosierdzie pozostaje wielką tajemnicą Boga i wielkim skandalem w oczach ludzi. Zawiera w sobie to, z czym mamy największe trudności: współczucie, przebaczenie, nawrócenie - pisze w swej najnowszej książce pt. „Skandal Miłosierdzia” bp Grzegorz Ryś.

Książka, która przed kilkoma tygodniami ukazała się na rynku wydawniczym, jest doskonałym narzędziem by poznać – jak to pisała św. Siostra Faustyna - największy przymiot Boga, którym jest właśnie Miłosierdzie. Jej autor, biskup pomocniczy diecezji krakowskiej, przekonuje, że miłosierdzie, nie jest rzeczywistością nagle i niespodziewanie odkrytą przez Siostrę Faustynę w XX wieku. Miłosierdzie towarzyszyło ludzkości od stworzenia świata – od Kaina i Abla, przez Abrahama i Izaaka, a skończywszy na miłosiernym Samarytaninie, ojcu miłosiernym, św. Piotrze czy św. Łukaszu. Autor nie pisze o miłosierdziu, jak o teorii, której poza tym, że „jest”, to nic z niej nie wynika. Wielu by jednak chciało, by miłosierdzie pozostało jedynie teorią. Biskup nie sprowadza tematu jedynie do Siostry Faustyny, koronki i obrazu. Pisze: „Miłosierdzie jest skandalem. Chociaż sami byśmy go oczekiwali, nie dajemy do niego prawa ludziom. Pytamy już nie o to „dlaczego” miłosierdzie, ale „dlaczego dla tego drania” i „dlaczego za darmo”.”.

Bp Grzegorz Ryś głosi skandal miłosierdzia jako nauczanie, które trzeba wyrzucić. Nikt nie jest stracony. Miłość Boga jest silniejsza niż ludzki grzech. Bóg nie rozdaje cukierków grzecznym dzieciom, ale podnosi w górę tych, którzy dotknęli dna.

Książka jest adresowana do każdego – tak zresztą sam autor wskazuje już na okładce. Uważam, że jest to publikacja godna polecenia, szczególnie na czas zbliżającego się adwentu.



opr. Jakub Szczepański

1. Wśród wielu wyrażeń, jakimi określa się człowieka, mówi się także, że człowiek jest z natury religijny, „otwarty na Boga”, „homo religiosus”. Wielu jednak pyta: dlaczego, skoro człowiek jest z natury religijny, tylu ludzi zaprzecza istnieniu Boga i określa się jako niewierzący? Albo więc określenie człowieka jako „homo religiosus” jest nieprawdziwe, albo... nie można niewierzących zaliczyć do ludzi. Żeby rozwiązać ten dylemat, warto posłużyć się pewnym obrazem. Wyobraźmy sobie nie znajomego cywilizacji technicznej człowieka, który znalazł płytę kompaktową z utworami Chopina. Może się nią zachwycić, używać jako lusterka, powiesić sobie nad legowiskiem, traktować jak największy skarb, ale nie odkryje tego, co stanowi istotę owej płyty: nie będzie się nawet domyślał, ile pięknej muzyki ona zawiera! Żadna analogia nie jest oczywiście doskonała, ale ten obraz pozwala nam zrozumieć, że może istnieć sytuacja, w której jakaś cecha jest istotna, ale ktoś może jej zupełnie nie dostrzegać!

2. Podobnie prawda o otwartości człowieka na Boga jest współcześnie podawana w wątpliwość. Dzieje się tak z różnych przyczyn. To niedostrzeganie lub wręcz odrzucenie otwartości na Boga i łączności z Nim może być skutkiem ludzkiego buntu przeciw obecności zła w świecie – ludzie tłumaczą wtedy, że nie może istnieć dobry Bóg, skoro na świecie jest tyle zła i nieszczęścia; może być też spowodowane niewiedzą lub obojętnością religijną – tacy ludzie, całkowicie pochłonięci czym innym, nawet nie zastanawiają się nad tym, czy Bóg istnieje. Tęsknotę ludzkiego serca za Bogiem mogą przestonić troski doczesne i bogactwa – przecież nawet niewielka rzecz, trzymana wystarczająco blisko oka, jest w stanie przestonić człowiekowi cały świat. Ludzie mogą odrzucać Boga z powodu złego przykładu tych, którzy mówią, że w Niego wierzą, ale postępują zupełnie inaczej, lub z powodu prądów umysłowych wrogich życiu religijnemu. Powodem odrzucenia Boga może być znana już od opisu grzechu pierworodnego skłonność grzesznego człowieka do ukrywania się ze strachu przed Bogiem – tak jak zrobił to pierwszy człowiek, chowając się po grzechu przed swoim Stwórcą (Rdz 3,8-10). W końcu człowiek mając fałszywy obraz Boga może także obawiać się, że Bóg zbyt wiele od niego zażąda, dlatego ucieka przed Jego wezwaniem, podobnie jak czynił to prorok Jonasz (Jon 1,3). Wszystko to jednak nie oznacza, że człowiek nie jest z natury swojej otwarty na Boga, a jedynie to, że człowiek

potrafi ową naturalną otwartość zagubić, czego współcześnie coraz częściej jesteśmy świadkami. Znany historyk religii Mircea Eliade na podstawie wykopalisk i odkryć archeologicznych ustalił, że człowiek już w zamierzchłej prehistorii posiadał wierzenia religijne, związane najczęściej z ceremoniami grzebalnymi. Jako fakt stwierdził więc powszechność wiary w rzeczywistość ponadnaturalną w całej historii i przestrzeni zamieszkiwanej przez człowieka. Nawet wszelkie dążenia i próby wykorzenienia wiary i religii, jakie miały miejsce zwłaszcza w XX wieku, dowodzą tego, że człowiek jest z natury otwarty na Boga: mimo ogromnych nacisków i podejmowanych starań, aby ludzie przestali wierzyć, nie można mówić o zaniku religijności. Faktem jest, iż wielu ludzi odeszło od chrześcijaństwa, ale wiarę chrześcijańską zastąpiły u nich wszelkiego rodzaju „świeckie obrzędy” i „świecki kult” lub prymitywne formy religijności związane z przesądami, horoskopami i magią, które pokazują, że głód Boga da o sobie znać nawet wtedy, gdy wprost zwalcza się wiarę w Niego.

3. Św. Augustyn w swoich „Wyznaniach” zapisał: „stworzyłeś nas skierowanych ku Sobie i niespokojne jest nasze serce, dopóki w Tobie, Boże, nie spocznie”. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: „Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie i tylko w Bogu człowiek znajdzie prawdę i szczęście, których nieustannie szuka” (KKK 27).

Czy w naszym codziennym zabieganiu nie zagubiliśmy gdzieś tej naszej naturalnej otwartości na Boga? Co robimy, by tę otwartość w sobie rozwijać?

4. Zapamiętajmy: **Człowiek jest otwarty na Boga. Jest także wolny i dlatego może się od Niego odwrócić. Nie będzie jednak wtedy szczęśliwy. Stworzony z miłości i do miłości osiągnie szczęście tylko wtedy, gdy otworzy się na Boga, który jest Miłością.**

Ks. Tomasz Opaliński

Kościół nie trzeba budować
– trzeba nim żyć.
Papież Benedykt XVI

